

# Katar

W wierszu „Katar” Jan Brzechwa opisuje, jak choroba kataru rozprzestrzenia się w sposób niekontrolowany. Katarzyna ma katar i pod pierzyną kicha, co prowadzi do zarażenia doktora. Katar szybko rozprzestrzenia się na inne osoby, w tym na rejenta i jego gości. W końcu kichanie rozprzestrzenia się na całe miasto.

Morał wiersza może brzmieć, że choroby są bardzo zaraźliwe i należy zachować ostrożność, aby uniknąć ich rozprzestrzenienia.

*Spotkał katar Katarzynę –*

*A – psik!*

*Katarzyna pod pierzynę –*

*A – psik!*

*Sprowadzono wnet doktora –*

*A – psik!*

*„Pani jest na katar chora” –*

*A – psik!*

*Terpentyną grzbiet jej natarł –*

*A – psik!*

*A po chwili sam miał katar –*

*A – psik!*

*Poszedł doktor do rejenta –*

*A – psik!*

*A to właśnie były święta –*

*A – psik!*

*Stoi flaków pełna micha –*

*A – psik!*

*A już rejent w michę kicha –*

*A – psik!*

*Od rejenta poszło dalej –*

*A – psik!*

*Bo się goście pokichali –*

*A – psik!*

*Od tych gości ich znów goście –*

*A – psik!*

*Że dudniło jak na moście –*

*A – psik!*

*Przed godziną jedenastą –*

*A – psik!*

*Już kichało całe miasto –*

*A – psik!*

*Aż zabrakło terpentyny –*

*A – psik!*

*Z winy jednej Katarzyny –*

*A – psik!*

*Katar Jan Brzechwa – audiobook*

<https://wierszykidladzieci.net.pl/wp-content/uploads/2021/11/Katar-Jan-Brzechwa-audiobook.mp3>